

Sygn. akt III C 723/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi, III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Smółkiewicz

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Kałuzińska

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2016 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. S.**

przeciwko **I. Z.**

o zapłatę

1. zasądza od I. (...) na rzecz (...) kwotę 11 500 zł (jedenaście tysięcy pięćset złotych) wraz z odsetkami:
 - a) ustawowymi w rozumieniu art. 481 § 2 kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 roku – za okres od 1 sierpnia 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku;
 - b) ustawowymi za opóźnienie w rozumieniu art. 481 § 2 kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 roku – za okres od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od I. (...) na rzecz (...) kwotę 2 992 zł (dwa tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt dwa złote) tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 kwietnia 2015 roku (nadanym w urzędzie pocztowym) powód D. S. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) D. S. wystąpił przeciwko I. Z. o zapłatę kwoty 11 500 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty i kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż pomiędzy stronami zawarta została umowa, na podstawie której D. S. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) zobowiązał się do urządzenia ogrodu przydomowego, a pozwana zobowiązała się do zapłaty wynagrodzenia w wysokości 22 500 złotych. Pozwana uiściła na rzecz powoda jedynie zaliczkę w wysokości 11 000 złotych (pozew wraz z uzasadnieniem – k. 2-5).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 20 maja 2015 roku referendarz sądowy orzekła zgodnie z żądaniem pozwu (nakaz zapłaty – k. 24).

Odpis nakazu zapłaty został doręczony pozwanej 9 lipca 2015 roku (potwierdzenie odbioru – k. 26).

Sprzeciwem z dnia 23 lipca 2015 roku pozwana I. Z. zaskarżyła nakaz zapłaty w całości zgłaszając zarzut nieudowodnienia roszczenia, brak podstaw żądania zapłaty i zaistnienie odmiennych okoliczności faktycznych.

Pozwana podniosła, iż powód nie wykonał wszystkich prac objętych umową, a za część która wykonał otrzymał należne wynagrodzenie. Pozwana wskazała, że na skutek niewykonania wszystkich prac przez powoda, odstąpiła od umowy (sprzeciw od nakazu zapłaty - k. 27-29).

W piśmie procesowym z dnia 9 września 2015 roku powód podniósł, iż mocą umowy ustnej, potwierdzonej następnie na piśmie, zobowiązał się do urządzenia ogrodu przydomowego. Po zakończeniu prac pozwana nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń zarówno co do jakości prac wykonanych przez powoda, jak i rodzaju użytych materiałów. Gwarancja udzielona przez powoda wynosiła 1 miesiąc, natomiast pozwana zgłosiła zastrzeżenia dopiero po otrzymaniu pisemnego wezwania do zapłaty od powoda, tj. po upływie 10 miesięcy. Powód podniósł ponadto, iż umowa została w całości wykonana a zatem prawo odstąpienia od umowy zostało wyłączone. (pismo procesowe – k. 41-43).

Na rozprawie w dniu 10 lutego 2016 roku strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie. Pismem procesowym złożonym na rozprawie pozwana zakwestionowała zakres wykonanych przez powoda prac, a także wysokość żądanego wynagrodzenia (protokół rozprawy – k. 54-56v.).

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W kwietniu 2014 roku do domu I. Z. w Ł., przy ulicy (...) przyjechał D. S., prowadzący działalność gospodarczą związaną z zagospodarowaniem terenów zieleni pod firmą (...) celem omówienia szczegółów współpracy, w ramach której powód miał wykonać ogród przydomowy na terenie posesji należącej do pozwanej (przesłuchanie powoda D. S. – e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 00:04:20- 00:11:35, 00:16:49 i nast.).

D. S. zaprezentował wówczas projekt wizualizacji ogrodu w formie elektronicznej. I. Z. zaakceptowała przedstawione warunki i ustnie zleciła wykonanie ogrodu (przesłuchanie powoda D. S. – e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 00:04:20- 00:11:35, 00:16:49 i nast., wizualizacja projektu – k. 19-21, przesłuchanie pozwanej I. Z. - e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 00:18:27 i nast., zeznania świadka A. Z. (1) – e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 01:03:34 – 01:11:59).

Strony uzgodniły cenę za wykonanie ogrodu na kwotę 22 500 złotych (przesłuchanie powoda D. S. – e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 00:04:20- 00:11:35, 00:16:49 i nast.) .

Do czasu rozpoczęcia prac przez D. S. w ogrodzie I. Z. znajdowała się trawa i kilka drzew (przesłuchanie powoda D. S. – e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 00:04:20- 00:11:35, 00:16:49 i nast., przesłuchanie pozwanej I. Z. - e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 00:18:27 i nast., zeznania świadka Ł. W. – e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 00:49:19 – 00:56:47).

I. Z. przekazała D. S. kwotę 3 000 złotych tytułem zaliczki (przesłuchanie pozwanej I. Z. - e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 00:18:27 i nast.).

W dniu 10 kwietnia 2014 roku D. S. przystąpił do realizacji pracy, wyznaczył na terenie ogrodu rabaty i wykonał oprysk przeciw chwastom. Poszczególne czynności wykonywane były przez pracowników powoda (przesłuchanie powoda D. S. – e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 00:04:20- 00:11:35, 00:16:49 i nast., przesłuchanie pozwanej I. Z. - e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 00:18:27 i nast., zeznania świadka M. M. - e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 00:40:27 – 00:48:19, zeznania świadka Z. S. – e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 00:58:49 – 01:01:32).

W trakcie prowadzonych prac I. Z. mieszkała na terenie przedmiotowej posesji, na bieżąco kontrolowała zakres wykonywanych prac. Nie zgłaszała wówczas żadnych zastrzeżeń zarówno co do jakości prowadzonych prac, jak i ich zakresu (przesłuchanie powoda D. S. – e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 00:04:20- 00:11:35, 00:16:49 i nast. zeznania pozwanej I. Z. - e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 00:18:27 i nast., zeznania świadka M. M. - e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 00:40:27 – 00:48:19).

W dniu 18 kwietnia 2014 roku na terenie ogrodu wykonana została wertykulacja trawnika (przesłuchanie powoda D. S. – e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 00:04:20- 00:11:35, 00:16:49 i nast.).

W dniach 22 – 25 kwietnia 2014 roku D. S. dokonał zakupu roślin, które miały zostać posadzone w ogrodzie I. Z., a następnie dokonał ich nasadzeń (przesłuchanie powoda D. S. – e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 00:04:20- 00:11:35, 00:16:49 i nast., zeznania świadka M. M. - e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 00:40:27 – 00:48:19).

W trakcie prowadzonych prac, w dniu 22 czerwca 2014 roku I. Z. i D. S. prowadzący działalność gospodarczą o nazwie C. (...) zawarli umowę pisemną urzędzenia ogrodu przydomowego wg projektu koncepcyjnego przygotowanego wcześniej przez powoda. Wykonawca – D. S. zobowiązał się do przygotowania terenu pod nasadzenia roślinne, tj. oprysk herbicydem oraz wyznaczenie rabat, zakup oraz transport materiału roślinnego, wykonanie nasadzeń roślinnych wraz z zaprawieniem dołów ziemi urodzajną, rozłożenia agrowłókniny przeciw chwastom oraz wyściółkowanie rabat korą sosnową. Zgodnie z § 4 umowy za usługi będące przedmiotem umowy pozwanemu przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 22 500 złotych, z czego kwota 3 000 złotych płatna przed rozpoczęciem prac, kwota 19 500 złotych płatna po zakończeniu prac, nie później niż do 31 lipca 2014 roku, w razie zwłoki D. S. należec się miały odsetki ustawowe. Umowa zawarta została na czas wykonania robót, tj. od dnia podpisania umowy do chwili odbioru obiektu, powód zobowiązał się oddać obiekt do odbioru I. do dnia 31 lipca 2014 roku. Stosownie do § 8 umowy D. stańczyk udzielił miesięcznej gwarancji na wykonanie nasadzeń roślinnych, pod warunkiem systematycznego nawadniania w okresie suszy. Wykonawca nie ponosił odpowiedzialności za szkody powstałe w wyniku zaniedbania przez inwestora odpowiedniej pielęgnacji (umowa – k. 9-10, powtórnie – k. 30-31).

Przed podpisaniem umowy pozwana, miała problemy zdrowotne, przebywała w szpitalu (przesłuchanie pozwanej - e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 00:18:27 i nast, zeznania świadka A. Z. – e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 01:03:34 – 01:11:59 i nast.).

Kolejne czynności polegające na przycięciu roślin, wypieleniu i wymianie uschłych wnosów i jodły koreańskiej oraz rozpoczęciu rozkładania linii kroplującej D. S. wykonał w dniu 23 czerwca 2014 roku (przesłuchanie powoda D. S. – e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 00:04:20- 00:11:35, 00:16:49 i nast., przesłuchanie pozwanej I. Z. - e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 00:18:27 i nast.).

Następnego dnia zakończone zostało rozkładanie linii kroplującej, rozłożone zostały maty przeciwko chwastom oraz rozsypana została kora na rabatach (przesłuchanie powoda D. S. – e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 00:04:20- 00:11:35, 00:16:49 i nast.).

D. S. zakończył wykonywanie ogrodu w dniu 25 czerwca 2014 roku wykonując ostatnie czynności polegające na opryskach przeciwko owadom, grzybom i chwastom dwuliściennym (przesłuchanie powoda D. S. – e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 00:04:20- 00:11:35, 00:16:49 i nast., zeznania świadka Ł. W. – e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 00:49:19 – 00:56:47, dokumentacja fotograficzna – k. 15-17).

W dniu 29 lipca 2014 roku powód wysłał do pozwanej wiadomość e-mail z informacją przypominającą o wysokości zobowiązania i terminie płatności. Pozwana nie zapoznała się z tą wiadomością, bo nie korzystała z tego adresu, po zakończeniu działalności gospodarczej. D. S. kierował do I. Z. także wiadomości tekstowe w postaci sms-ów z prośbą o zapłatę (przesłuchanie pozwanej I. Z. - e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 00:18:27 i nast., wiadomość e-mail – k.21).

Pismem z dnia 31 marca 2015 roku, doręczonym 8 kwietnia 2015 roku, powód wezwał I. Z. do zapłaty pozostałej części wynagrodzenia w wysokości 11 500 złotych (wezwanie do zapłaty – k. 12, dowód doręczenia – k. 13-14).

W odpowiedzi na tak skierowane pismo, I. Z. poinformowała D. S. o braku podstaw faktycznych i prawnych do żądania zapłaty. Oświadczyła tym samym, iż odstępuje od umowy urzędzenia ogrodu przydomowego z uwagi na niewykonanie w całości zleconych prac, zaś opóźnienie przekroczyło okres dwóch tygodni (pismo – k. 32-33).

Pismem z dnia 16 kwietnia 2015 roku I. Z. powiadomiła powoda o możliwości ugodowego zakończenia sprawy, wzywając tym samym do dokonania wymiany wadliwie posadzonych roślin (nie precyzując o jakie rośliny chodzi) składając w tym przedmiocie reklamację (pismo- k. 34-35).

Pozwana I. Z. za wykonane prace uiszczała na rzecz D. S. wynagrodzenie w łącznej kwocie 11 000 złotych, częściowo za pośrednictwem córki A. Z. (1). Nie otrzymała żadnego dokumentu potwierdzającego wysokość przekazanych kwot, nie żądała takiego dokumentu od powoda. Również córka pozwanej nie żądała pokwitowania od pozwanego (przesłuchanie pozwanej I. Z. - e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 00:18:27 i nast., zeznania świadka A. Z. (1) – e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 01:03:34 – 01:11:59).

Zdaniem I. Z. wysokość wynagrodzenia D. S. za wykonane prace została zawyżona, albowiem inni ogrodnicy za wykonanie takiego ogrodu żądaliby niższego wynagrodzenia (przesłuchanie pozwanej I. Z. - e-protokół z dnia 10 lutego 2016 roku – 00:18:27 i nast.).

Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny zgromadzonego materiału dowodowego:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy (art. 244 k.p.c. oraz 245 k.p.c.), dowodu z zeznań świadków (art. 258 k.p.c.), dowodu z przesłuchania stron (art. 299 k.p.c.).

Zeznania stron w ocenie Sądu są w znacznej części wiarygodne i stanowią cenne źródło dowodowe. Pozwana nie uznała powództwa, zakwestionowała wysokość kwoty dochodzonej pozwem podnosząc jednocześnie, iż wartość prac wykonanych przez powoda jest zawyżona. Zdaniem I. Z., ilość nasadzeń, które wykonał powód w zestawieniu z pracą wykonaną na ogrodzie (pielenie, korowanie, tworzenie rabat) w porównaniu z wysokością wynagrodzenia jest zbyt mała.

Okoliczność, że pozwana nie zapoznała się z wiadomością przesłaną na adres e-mail nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie, gdyż pozwana otrzymała również liczne wezwania przez sms. Pozwana zeznała, iż adres e-mail, na który powód miał przysyłać do niej wiadomości był nieaktualny. Okoliczność ta budzi wątpliwości w ocenie Sądu tym bardziej, iż nawet na dzień orzekania adres, którym dysponował powód widnieje w sieci Internet jako aktualny. Skoro nawet teraz, a więc dwa lata po tym jak powód próbował nawiązać kontakt z pozwaną adres e-mail: biuro@m-4.pl widnieje jako właściwy, nie sposób uznać, iż wówczas było inaczej. Należy w tym zakresie nadmienić ponadto, iż także domena o adresie www.m-4.pl jest nadal widnieje jako właściwa w sieci Internet. W przypadku zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej to I. Z. winna dopełnić aktualizacji, celem nie wprowadzania w błąd (...). Nie sposób zatem obciążać powoda niedopełnieniem formalności przez pozwaną. Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanej w zakresie tego, iż nie czytała zapisów umowy przed podpisaniem albowiem tego samego dnia opuściła placówkę medyczną i nie sądziła, że ktoś będzie chciał wykorzystać całą sytuację. Należy mieć na względzie, że pozwana I. Z. przed podpisaniem umowy od kilkunastu lat prowadziła działalność gospodarczą. To pozwala na przyjęcie, iż I. Z. jest osobą, która prawidłowo rozpoznaje znaczenie podejmowanych przez siebie czynności. Przedsiębiorca z tak długim stażem z całą pewnością potrafi zabezpieczyć swoje interesy i nie podpisuje pochopie przedłożonych jej dokumentów. Zdaniem Sądu w tym zakresie zeznania pozwanej nie odpowiadają prawdzie, tym bardziej, nawet przeciętnie zorientowany w prawie człowiek wie, że podpisanie umowy rodzi określone zobowiązania i winien przeczytać umowę przed jej podpisaniem. Skoro prace ogrodowe już trwały nie było po stronie pozwanej obowiązku podpisywania umowy, była to jej wola. Postępowanie sądowe ma charakter kontradyktoryjny, po wtóre - stosownie do przepisu art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. I. Z. nie wykazała, że podpisując umowę działała pod wpływem błędu albo w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd uznał, że stanowisko prezentowane przez pozwaną jest jedynie próbą obrony przed żądaniami powoda. Wnioski takie są tym bardziej uprawnione, iż wszelkie zastrzeżenia zgłaszane przez pozwaną co do wykonanych prac nastąpiło dopiero po żądaniu zapłaty ceny przez D. S.. Wcześniej pozwana nie kwestionowała ani prac, ani wskazanego w umowie pisemnej wynagrodzenia.

Przedmiotem dowodu z zeznań świadków były fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (przepis art. 227 k.p.c.), tj. okoliczności zawarcia umowy, wywiązania się warunków umowy, terminu zakończenia prac i wysokości wypłaconego wynagrodzenia. Zaznaczyć przy tym należy, iż wśród kręgu świadków znalazły się osoby, które wykonywały prace zleczone przez powoda na terenie ogrodu należącego do pozwanej, a także córka pozwanej.

Sąd oparł się na zeznaniach świadka Z. S. jedynie w zakresie potwierdzenia wykonania prac polegających na wykonaniu ogrodu przydomowego przez powoda. Świadek nie był w stanie określić wysokości wynagrodzenia na jakie umówiły się strony, zakresu prac, a także rezultatu przeprowadzonej inwestycji.

Zaznaczyć przy tym należy, iż żaden świadek nie był w stanie wypowiedzieć się na temat wysokości wynagrodzenia, na które umówiły się strony niniejszego postępowania. Jedynie A. Z. (1) składając zeznania wskazała, iż I. Z. za wykonanie ogrodu przydomowego miała zapłacić kwotę mniejszą, a kwota wskazana w umowie pisemnej nie odpowiada ustaleniom ustnym. Świadek wskazała ponadto, iż kwestią sporną stała się wysokość wynagrodzenia za wykonanie ogrodu.

Na marginesie należy zaznaczyć, iż kwestią bezsporną było to, że powód nie wystawił żadnego dokumentu potwierdzającego wysokość uiszczonych dotychczas przez pozwaną I. Z. wpłat, jak i potwierdzającego daty zapłaty. Okoliczność ta ma znaczenie jedynie z punktu widzenia kwestii związanych z ewidencjonowaniem przez powoda przychodów, nie ma jednak znaczenia w obliczu tego jaka kwota została wpłacona przez pozwaną. Obie strony zgodnie zeznały, bowiem iż I. Z. za wykonana pracę uiszcila łączną kwotę 11 000 złotych. Na marginesie jednak należy zaznaczyć, iż powód winien był wystawić na żądanie pozwanej odpowiedni dokument potwierdzający dokonanie przez nią wpłaty określonej kwoty. Skoro pozwana, jak i jej córka nie żądały pokwitowania uiszczając zaliczki, świadczy to jedynie o tym, że pozwana obdarzała pozwanego dużym zaufaniem.

Ustalając stan faktyczny Sąd oddalił wniosek pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ogrodnictwa na okoliczność określenia zakresu i wartości wykonanych przez powoda prac oraz wysokości poniesionych kosztów z uwzględnieniem zakupu materiału roślinnego i innych przez przedsiębiorcę z branży oraz cen obowiązujących w okresie realizacji umowy. W postępowaniu cywilnym dowody służące mają wykazywaniu tego co istotne dla rozstrzygnięcia. Oddalenie wniosku dowodowego wynikało z faktu, iż w niniejszym postępowaniu Sąd rozpatrywał roszczenie o zapłatę z umowy, w której wynagrodzenie dla wykonawcy określone zostało ryczałtowo. Wynagrodzenie w tak sformułowanej umowie określone jest całościowo, gdy na dany cel przeznaczona jest konkretna kwota, bez podziału na konkretne pozycje. Biorąc pod uwagę tak określone wynagrodzenie opinia biegłego z zakresu ogrodnictwa jest zbędna dla określenia wynagrodzenia należnego powodowi. Odmienne byłoby gdyby strony określając należne wykonawcy wynagrodzenie szczegółowo określiły rodzaj wykonywanych prac, ich zakres, ilość roślin, które miały zostać nasadzone. Biorąc jednak pod uwagę tak sformułowaną umowę jak w realiach niniejszej sprawy Sąd oddalił wniosek pozwanej jako nie mający znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Podstawą wystąpienia przez D. S. z niniejszym pozwem było wykonanie ogrodu przydomowego na terenie posesji należącej do pozwanej I. Z. i brak zapłaty za wykonaną pracę.

D. S. i I. Z. łączyła umowa urządzenia ogrodu przydomowego wg projektu koncepcyjnego przygotowanego wcześniej przez powoda, a zatem umowa wykazująca cechy umowy o dzieło. Przyjmujący zamówienie (powód) zobowiązał się do wykonania ogrodu przydomowego, a zamawiający (pозwana) do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 i nast. kodeksu cywilnego). Wysokość wynagrodzenia została w umowie określona na kwotę 22 500 złotych, z czego zapłacona została jedynie kwota 11 000 złotych.

Pozwana I. Z. zakwestionowała wysokość wynagrodzenia za wykonanie przez D. S. ogrodu przydomowego wskazując, iż nie odpowiada ona faktycznej ilości roślin, zakresowi prac a także faktycznym kosztom związanym z wykonaniem umowy. Co więcej, wg pozwanej I. Z. prace nie zostały zakończone. Konkludując, zdaniem pozwanej wynagrodzenie

powoda jest zawyżone w stosunku do nakładu pracy, zakresu tej pracy i ilości poświęconego czasu. I. Z. zeznała, iż konsultowała powyższe z czterema innymi ogrodnikami, których zdaniem wynagrodzenie za prace wykonane przez D. S. winno być znacząco niższe.

W ocenie Sądu należy zatem dokonać analizy umowy zawartej przez strony w kontekście zarzutów I. Z..

Umowa zawarta przez strony, pierwotnie w formie ustnej a następnie w formie pisemnej spisana w dniu 22 czerwca 2014 roku stanowiła umowę rezultatu. Oznacza to, iż niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia (tak m.in. A. Brzozowski (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 327; wyrok SA w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r., III AUr 357/93, OSA 1994, z. 6, poz. 49). Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (tak, trafnie zdaniem Sądu, G. Kozieł, Komentarz do art. 626 k.c. , LEX uwaga 5). Każdy z rezultatów osiągniętych przez powoda (np. wyznaczenie rabat, wykonanie oprysków) mogło być weryfikowane pod kątem wad, a zatem stanowiło odrębny od pracy rezultat materialny.

Wykonawca – D. S. zobowiązał się do przygotowania terenu pod nasadzenia roślinne, tj. oprysk herbicydem oraz wyznaczenie rabat, zakup oraz transport materiału roślinnego, wykonanie nasadzeń roślinnych wraz z zaprawieniem dołów ziemią urodzajną, rozłożenia agrowłókniny przeciw chwastom oraz wyściółkowanie rabat korą sosnową, a inwestor – I. Z. do zapłaty wynagrodzenia w wysokości 22 500 złotych, z czego kwota 3 000 złotych płatna przed rozpoczęciem prac, kwota 19 500 złotych płatna po zakończeniu prac, nie później niż do 31 lipca 2014 roku.

W niniejszej sprawie strony ustaliły konkretną wysokość zapłaty za konkretne prace, a zatem zastosowały wynagrodzenie ryczałtowe zgodnie z art. 632 § 1 k.c. Istota# ceny ryczałtowej jest to, że jest ona niezmienna w trakcie realizacji prac. Zaakceptowana cena ryczałtowa (ofertowa) pokrywa wszystkie zobowiązania wobec Wykonawcy według umowy, w treści której wykonawca zobowiązuje się do wykonania określonego przedmiotu umowy, w terminie i na warunkach w niej określonych. Sposób i termin wykonania przedmiotu umowy określa umowa. Oznacza to, że w oparciu o tak zawartą# umowę# wykonawca jest zobowiązany wykonać# tylko zdefiniowane w umowie zamówienie (zakres), a zamawiający nie będzie mógł wymagać#, aby wykonawca świadczył roboty lub czynności wykraczające poza zakres wynikający z oferty wykonawcy. Obowiązkiem wykonawcy jest zaprojektowanie (wykonanie dokumentacji projektowej), a następnie realizacja robót budowlanych. Ryczałt polega na umówieniu z góry wysokości wynagrodzenia w kwocie absolutnej, przy wyraźnej lub dorozumianej zgodzie stron na to, że wykonawca nie będzie domagał# się# zapłaty wynagrodzenia wyższego (por. wyrok SN z dnia 20 listopada 1998 r. II CKN 913/97). Tym samym wskazać należy, iż jednostronna decyzja zamawiającego o zmianie zakresu przedmiotowego umowy jest prawnie nieskuteczna, bo zakres świadczenia wykonawcy wynikający z umowy jest tożsamy z jego zobowiązaniem zawartym w ofercie. Wykonawca, jako profesjonalista, powinien sam ocenić# opłacalność# wykonania zakresu rzeczowego przedmiotu umowy, choćby w chwili zawierania umowy nie można było w pełni ocenić# ilości robót do wykonania, opisanych przedmiotem zamówienia. Konstrukcja wynagrodzenia ryczałtowego sprowadza się# do tego, że zamawiający nie może żądać# od wykonawcy obniżenia umówionego wynagrodzenia ryczałtowego, natomiast wykonawca może w niektórych przypadkach żądać# podwyższenia tego wynagrodzenia. Sąd Najwyższy, zwraca uwagę#, że „w związku z przeprojektowaniem budynku na zlecenie zamawiającego i zwiększeniem jego powierzchni, doszło w sposób konkludentny do zmiany umowy w zakresie prac podstawowych i umówionego wynagrodzenia ryczałtowego, które przestało strony wiązać# i należało je ustalić# według obowiązujących stawek, chociaż# między stronami nie doszło do wiążących ustaleń# co do powierzchni domu” (por. wyrok SN z 27 lipca 2005 r., sygn. akt II CK 793/04). W orzecznictwie i doktrynie zwraca się# również# uwagę# na relacje istniejące pomiędzy swoboda# ułożenia stosunku zobowiązaniowego z umowy, a przepisami części ogólnej kodeksu o wykładni oświadczeń# woli. Nie ulega wątpliwości, że związanie stron nie oznacza wyłącznego polegania na „literze” umowy, albowiem z przepisu art. 65 § 2 k.c., wynika, że w umowie należy badać#, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać# się# na dosłownym jej brzmieniu. To bowiem, co strony „przemilczały”, w kontekście postanowień# umowy, oraz towarzyszących jej zawarciu i wykonaniu okoliczności faktycznych, również# może nabierać# istotnego znaczenia. Takie uregulowanie prawne stwarza po stronie wykonawcy usprawiedliwione przekonanie, że gdy umowa przewiduje wcześniejsze

wykonanie i uzgodnienie z zamawiającym koncepcji projektowej, to po jej przyjęciu, proces projektowania będzie już tylko formalnością i że zamawiający spełni świadczenie z tytułu wynagrodzenia ryczałtowego w pełnej uzgodnionej wysokości, które wykonawcy się należy. Późniejsze postępowanie zamawiającego, który odmawia wypłaty pełnego umówionego wynagrodzenia ryczałtowego, należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, bowiem nikomu nie wolno postępować sprzecznie z własnymi oświadczeniami i prawnie relewantnymi oznakami woli (por. wyrok SN z dnia 18 października 2006 r. II CSK 121/06).

Podstawą odmowy wypłaty przez pozwaną dalszej części wynagrodzenia na rzecz powoda było zakwestionowanie jego wysokości. Należy zaznaczyć, iż jeśli zdaniem I. Z. wynagrodzenie określone umową z dnia 22 czerwca 2014 roku odbiegało od tego na które strony umowy się przed przystąpieniem do wykonywania prac, nie powinna ona podpisywać takiego dokumentu. Tłumaczenia złożone w tym zakresie odnośnie nie przeczytania treści umowy nie mogą stanowić podstawy do zwolnienia pozwanej od obowiązku uregulowania zobowiązania. Nie sposób uznać, iż w istocie podpisała zobowiązanie z treścią którego nie zapoznała się. Zdaniem Sądu twierdzenia te są sprzeczne z doświadczeniem życiowym. Jeśli w istocie stan psychofizyczny pozwanej w dniu podpisywania umowy był na tyle zły, to nie powinno w ogóle dojść do jej podpisania. Okoliczność ta dziwi tym bardziej, że skoro I. Z. miała świadomość swojej niedyspozycji mogła umówić się z powodem na każdy inny dzień i wówczas dokonać analizy poszczególnych zapisów umowy.

Skoro wynagrodzenie dla wykonawcy - powoda zawarte w umowie określone zostało ryczałtowo, to bez znaczenia pozostawała ilość dni, które powód poświęcił na wykonanie prac, podobnie jak wysokość kosztów poniesionych na zakup drzew i krzewów. Określenie dla wykonawcy wynagrodzenia ryczałtowego zwalnia go z obowiązku rozliczania poszczególnych etapów, czy wskazywania konkretnych cen użytych materiałów. To, bowiem w gestii wykonawcy leży ażeby w taki sposób dokonać zakupu materiałów ażeby ich jakość, ilość odpowiadały warunkom umowy. Skoro pozwana chciała przedłożenia zestawień (tak o ilości i rodzaju drzew czy ich wartości jednostkowej) umowa winna zawierać dokładne określenie obowiązków powoda. To przecież w interesie pozwanej było zamieszczenie w umowie takich zapisów żeby jej treść odpowiadała oczekiwaniom nie tylko wykonawcy, ale i inwestora. W konsekwencji uznania, że wynagrodzenie którego żąda wykonawca jest rażąco wysokie inwestor może skorzystać z prawa swobodnego decydowania o osobie wykonującej żądane prace i zlecić je innej osobie. Wszak pozwana powołała się na to, iż inni ogrodnicy wykonaliby przedmiotowy ogród za mniejszym wynagrodzeniem aniżeli zażądał powód. Nic nie stało na przeszkodzie, żeby to właśnie oni wykonali przedmiot umowy.

Zasadnym w ocenie Sądu jest także odniesienie się do tego, iż po skierowaniu przez powoda wezwania do zapłaty, I. Z. złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Zapisy umowy przewidywały możliwość odstąpienia od umowy przez każdą ze stron (§6 i §7 umowy). Odstąpienie od umowy winno być dokonane na piśmie oraz dostarczone pocztą lub osobiście, pod rygorem nieważności. Inwestor – pozwana miała możliwość odstąpienia od umowy w przypadku konieczności podwyższenia wynagrodzenia o więcej niż 50% a także jeśli wykonawca z przyczyn leżących po jego stronie opóźnia zakończenie prac tak dalece, że nie jest prawdopodobne, że powstałe opóźnienie wydłuży prace o więcej niż dwa tygodnie. Rażąco niewywiązanie się z przyjętych umową zobowiązań przez jedną stronę skutkowało prawem drugiej strony do natychmiastowego odstąpienia od umowy. Zapisy umowy §7 przewidywały także warunki przewidziane dla odstąpienia od umowy przez wykonawcę.

Zgodnie z art. 395 k.c. można zastrzec, że jednej lub obu stronom przysługiwać będzie w ciągu oznaczonego terminu prawo odstąpienia od umowy, prawo to wykonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. W przypadku wykonania prawa odstąpienia umowa uważana jest za niezawartą. To, co strony już świadczyły, ulega zwrotowi w stanie niezmienionym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu. Przesłanką skuteczności zastrzeżenia prawa odstąpienia od umowy jest ograniczenie go terminem końcowym, który może być oznaczony w dowolny sposób, także przez wskazanie zdarzenia, które z pewnością nastąpi w przyszłości, lecz nie wiadomo kiedy (zob. wyr. SN z 18.10.2012 r., V CSK 417/11, L.). Termin może upływać także po terminie wymagalności roszczeń i po wykonaniu zobowiązania (arg. z art. 395 § 2 KC; zob. Z. Woźniak, Wpływ, s. 379). W realiach niniejszej sprawy umowa łącząca strony została wykonana, albowiem powód wykonał ogród stosownie do przedstawionej i zaakceptowanej przez pozwaną wizualizacji. Nie zaistniała żadna okoliczność uzasadniająca odstąpienie przez pozwaną od umowy, w

szczególności nie zaszła żadna z okoliczności wskazanych w treści § 6 umowy. Za wyjątkiem obowiązku określenia terminu, w ciągu którego można odstąpić od umowy, regulacja prawa odstąpienia z art. 395 § 1 k.c. ma charakter iuris dispositivi (por. wyr. SN z 23.1.2008 r., sygn. akt V CSK 379/07, OSNC – Zb. dodatkowy 2008, Nr D, poz. 108). Umowna regulacja nie może być jednak nazbyt krzywdząca dla jednej ze stron (tak słusznie SA w S. w wyr. z 9.4.2013 r., sygn. akt I ACA 25/13, L.). Strony mogą wobec tego wprowadzić dodatkowe przesłanki, od których zależeć będzie możliwość skorzystania z tego uprawnienia (por. wyr. SN z 2.10.2008 r., sygn. akt II CSK 212/08, OSNC – Zb. dodatkowy 2009, Nr C, poz. 60). W praktyce może to być tylko obostrzenie, utrudnienie odstąpienia, skoro ustawa żadnych takich przesłanek nie określa, wymagając jedynie ograniczenia terminem (art. 395 KC T. I red. Gutowski 2016, wyd. 1/Lemkowski).

Co więcej, pozwana I. Z. skorzystała z prawa odstąpienia od umowy dopiero po pisemnym wezwaniu do zapłaty skierowanym do niej przez powoda. Wcześniej nie miała ona żadnych zastrzeżeń. Należy tutaj wspomnieć, iż pozwana była obecna na terenie posesji, a zatem na bieżąco kontrolowała stan prac. Tzw. „odbiór prac” na który powołuje się pozwana był dokonywany sukcesywnie. Rację ma pozwana twierząc, iż z czynności tych nie został sporządzony żaden dokument, to jednak biorąc pod uwagę, iż nie były zgłaszane żadne uwagi co do jakości prac a także ich postępu, nie sposób domagać się spisywania codziennego raportu. Skoro I. Z. widziała jak zmienia się jej ogród, nie sygnalizowała żadnych nieprawidłowości, to zasadnym było uznanie, iż każdy kolejny etap budzi jej zadowolenie. W ocenie Sądu okoliczności niniejszej sprawy świadczą o tym, iż odbiór poszczególnych etapów dokonywany był przez pozwaną niemalże codziennie. Osoba mieszkająca na terenie objętym pracami ma możliwość systematycznej kontroli, a tak właśnie było w realiach niniejszej sprawy.

W ocenie Sądu kwestią niezwykle ważną jest, iż podstawą odstąpienia przez pozwaną od umowy było nie wykonanie przez powoda ogrodu przydomowego w terminie określonym umową. Skoro jednak wszelkie prace zlecone przez I. Z. zakończone zostały w dniu 25 czerwca 2014 roku, a umowa przewidywała termin zakończenia prac najpóźniej do dnia 31 lipca 2014 roku, to w ocenie Sądu powód nie uchybił temu terminowi, a zatem podstawa do odstąpienia od umowy odpadła. D. S. zakończył aranżację ogrodu sporządzając jeszcze zdjęcia dokumentujące stan ogrodu. W ocenie Sądu nie sposób więc mówić o skutecznym wykonaniu prawa do odstąpienia od umowy przez pozwaną tym bardziej, iż z prawa tego I. Z. skorzystała po upływie dziesięciu miesięcy od wykonania umowy, po pisemnym wezwaniu do zapłaty. Zdaniem Sądu tak złożone oświadczenie miało stanowić jedynie sposób na uniknięcie odpowiedzialności i nie wywiązanie się z obowiązku zapłaty za wykonane prace.

Wszelkie powyższe okoliczności spowodowały, iż Sad zasądził od pozwanej I. (...) na rzecz (...) kwoty 11 500 złotych, tytułem brakującej części wynagrodzenia.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. Zgodnie z zapisami umowy z dnia 22 czerwca 2014 roku wynagrodzenie płatne winno zostać po zakończeniu prac, nie później niż do 31 lipca 2014 roku. Powód zakończył wykonywanie prac 25 czerwca 2014 roku, jednak I. Z. należne mu wynagrodzenie mogła uiścić do dnia 31 lipca 2014 roku, bowiem już od dnia następnego pozostawała w zwłóce.

Mając na uwadze, że z dniem 1 stycznia 2016 roku weszła w życie zmiana brzmienia art. 481 k.c., za okres od dnia 1 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku Sąd zasądził odsetki ustawowe w rozumieniu brzmienia tego przepisu do tego dnia, natomiast od dnia 1 stycznia 2016 roku – stanowiące analogiczną instytucję - odsetki ustawowe za opóźnienie w brzmieniu tego przepisu od tego dnia do dnia zapłaty.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W związku z powyższym Sąd zasądził od I. (...) na rzecz (...) kwotę 2 992 złotych. Na kwotę powyższą składają się: opłata od pozwu w wysokości 575 złotych [zgodnie z przepisem art.13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.)], koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2 400 zł [§6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z

urzędu (stawka określona w oparciu o § 21 obecnie obowiązującego Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie – Dz. U. z 2015 r. poz. 1800), zgodnie z którym do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł (art.1 ust 1 pkt 2 Ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej).

Mając powyższe na uwadze – orzeczono jak w sentencji.